

Sygn. akt III K 60/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzenna Roleder

Ławnicy: Jerzy Bińkowski

Jerzy Maleszewski

Protokolant: Marta Kruk

przy udziale prokuratora Marka Moskala

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2016 r., 30 sierpnia 2016 roku

s p r a w y:

K. N. s. A. i B. z domu O., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że :

1. w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2012 roku do dnia 8 września 2015 roku w B. w mieszkaniu przy ulicy (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką B. N. w ten sposób, że wszczynał awantury w czasie których wyzywał matkę słowami wulgarnymi, poniżał, groził pobiciem, pozbawieniem życia, bił pięściami, popychał, szarpał za ręce, a w dniu 8 września 2015 roku szarpnął pokrzywdzoną i uderzył telefonem komórkowym w głowę, w następstwie czego doznała ona łukowego otarcia i obrzęku skóry w okolicy czołowo-skroniowej nad prawym łukiem brwiowym, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym w czasie popełnienia czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,

tj. o czyn z art.207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.31§2 kk;

2. w dniu 8 września 2015 roku w B., w mieszkaniu przy ul. (...) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża usiłował dokonać rozboju na osobie B. N. w ten sposób, że kierując nóż w stronę pokrzywdzonej groził jej pozbawieniem życia i żądał wydania nieokreślonej kwoty pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowany opór pokrzywdzonej oraz jej ucieczkę, a także telefoniczne wezwanie Policji, przy czym w czasie popełnienia czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,

tj. o czyn z art.13§1 kk w zw. z art. 280 § 2 k.k w zw. z art. 31§2 kk ;

I. Oskarżonego K. N. w ramach czynu 1 uznaje za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2012 roku do dnia 8 września 2015 roku w B. w mieszkaniu przy ulicy (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką B. N. w ten sposób, że wszczynał awantury w czasie których wyzywał matkę słowami wulgarnymi, poniżał, groził pobiciem, pozbawieniem życia, popychał, szarpał, a w dniu 8 września 2015 roku szarpnął pokrzywdzoną i uderzył telefonem komórkowym w głowę, w następstwie czego doznała ona łukowego otarcia i obrzęku skóry w okolicy czołowo-skroniowej nad prawym łukiem brwiowym, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, przy czym w czasie popełnienia tego czynu K. N. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art.207§1 kk w zb. z art.157§2 kk

w zw. z art.31§2 kk i za to na mocy art. 207§1 kk w zb. z art.157§2 kk w zw. z art.31§2 kk w zw. z art.11§2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 207§1 kk w zw. z art.31§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art.62 kk orzeka terapeutyczny system wykonywania kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego K. N.;

III. Oskarżonego K. N. uniewinnia od czynu zarzuconego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia;

IV. Na mocy art. 230§1 kpk orzeka zwrot B. N. dowodu rzeczowego w postaci noża szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 1 na k.56 akt;

V. Na mocy art.63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. N. okres pozbawienia wolności w sprawie od 8 września 2015 roku do dnia 25 listopada 2015 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. Zasądza na rzecz adw. M. G. kwotę 1968 (jednego tysiąca trzystu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem kosztów obrony z urzędu, w tym kwotę 368 (trzystu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem podatku VAT;

VII. Zwalnia oskarżonego K. N. od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Przewodniczący: Marzenna Roleder

Ławnicy: Jerzy Bińkowski

J. M.

III K 60/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. N. zamieszkiwał wraz ze swoimi rodzicami B. N. i A. N. w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w B.. Mężczyzna nie uczył się i nie pracował, pozostawał na utrzymaniu rodziców, którzy większość czasu spędzali w pracy, poza domem. Utrzymywał kontakty z osobami nadużywającymi alkoholu, od kilku lat nadużywał alkoholu.

Od nieustalonej daty w 2012 roku K. N. zaczął znęcać się fizycznie i psychicznie nad matką B. N.. Wszczywał awantury (głównie będąc pod wpływem alkoholu) w trakcie których wyzywał matkę słowami wulgarnymi w ten sposób ją poniżając, kiedy zwracała mu uwagę na jego postępowanie albo nie chciała mu dać pieniędzy na alkohol lub papierosy. Kierował również pod adresem kobiety wulgarne groźby pozbawienia jej życia i pobicia. Dochodziło również do agresji fizycznej, która przejawiała się szarpaniem i popychaniem B. N..

Tego rodzaju zachowania powtarzały się przez okres kilku lat, na krótko sytuacja się normowała, syn przeproszał, matka wybaczała. Jednak cierpliwość matki wyczerpała się w dniu 8 września 2015 roku. Wówczas K. N. wrócił do domu nietrzeźwy i zażądał od matki wydania pieniędzy na papierosy. Kiedy B. N. odmówiła i postanowiła wezwać policję mężczyzna szarpnął matkę i uderzył ją telefonem komórkowym w głowę, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci: łukowatego otarcia i obrzęku skóry w okolicy czołowo skroniowej nad prawym łukiem brwiowym. Po przybyciu policji w/w został przewieziony do izby wytrzeźwień, ale tam go nie osadzono, zatem został zwolniony.

Wrócił więc do domu i zdenerwowany, że matka wzywa na niego policję kontynuował wcześniejszą awanturę, w trakcie której wyzywał rodziców słowami wulgarnymi, szarpał. Ponownie została wezwana policja, która dokonała zatrzymania agresywnego mężczyzny. Przy interweniujących policjantach K. N. namawiał matkę, by nie składała na

niego zawiadomienia o przestępstwie, obiecywał poprawę. Tym razem matka nie uległa obietnicom syna i złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

Jednak w dniu 12 lutego 2016 roku B. N. zawarła przed mediatorem pisemną ugodę z synem, w której zapewniła, że odmówi zeznań w procesie, bowiem nie chce, by syn poniósł karę za swoje względem niej postępowanie. K. N. natomiast zobowiązał się, że po powrocie do domu podejmie pracę, nie będzie pił alkoholu, wyzywał matki, obrażał jej, kierował wobec niej groźbami oraz przemocy (k.150).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień K. N. (k. 27-28, 36-37, 47, 156-157), zeznań świadka A. F. (k. 221v-222), zeznań świadka J. O. (k. 233-233v), zeznań świadka J. D. (k. 220v), zeznań świadka K. M. (k. 75, 220v-221), zeznań świadka D. M. (k. 20- 21, 222-222v), zeznań świadka B. J. (k. 9-10), notatek urzędowych (k. 1, 2, 19), raportu (k. 25), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 12), dokumentu niebieskiej karty (k. 15-18), sprawozdania z przebiegu dozoru (k. 85-103, 163-166), opinii sądowo- psychiatrycznej i psychologicznej (k. 121-132) oraz ustnych opinii tych biegłych (k.223v-224), sprawozdania z przebiegu postępowania mediacyjnego i ugody (k. 149-150), karty karnej (k. 58-60), ugody(k.150).

Oskarżony **K. N.** przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym (po przedstawieniu zarzutu usiłowania rozboju) wyjaśnił, że w dniu 8 września 2015 roku po wypiciu dwóch piw wrócił do domu i poprosił matkę o pieniądze na papierosy, na co B. N. się nie zgodziła, więc on ją wyzywał. Opisał, że w zacinającej się szafce w przedpokoju może leżeć torebka matki z portfelem, wziął nóż, żeby ją otworzyć, ale kluczyk znajdował się w szafce, zatem nóż odłożył jako niepotrzebny. Nie groził tym nożem matce, ona mogła się jednak go przestraszyć i uciec do łazienki. Oskarżony dodał, że nie uderzył matki telefonem, ale jak zobaczył, że dzwoni na policję to chciał go jej wyrwać z ręki (k. 27-28).

Podczas kolejnego przesłuchania w śledztwie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że jego matka, gdy jest zła wyzywa go i tatę. Czasami czepia się o śmieci na dywanie, o to że jest nieposprzątane, a nawet potrafiła uderzyć go łopatką od patelni. Przyznał, że czasami nie radzi sobie z emocjami i gdy jest zdenerwowany to wyzywa matkę, ale potem się oni godzą. Odnośnie usiłowania rozboju wyjaśnił, że poprosił matkę o pieniądze na papierosy, od których jest uzależniony. Oskarżony chciał wyjąć matce pieniądze z torebki, wziął nóż- ale jedynie po to, by otworzyć szafkę, a nie po to by grozić nim matce. Wówczas według jego relacji B. N. wyciągnęła telefon, aby zadzwonić na policję, który on jej zabrał szarpiąc ją i po chwili zauważył, że matka ma rysę koło oka. Podkreślił, że nie chciał zrobić jej krzywdy, ale zabrała go Policja. Po wypuszczeniu go z izby wytrzeźwień oskarżony wrócił do domu, powiedział mamie parę słów wulgarnie, ponownie przyjechała policja. K. N. podkreślił, że trzymając nóż wyzywał matkę i jej groził, nie chciał jednak zrobić jej krzywdy. Podkreślił również, iż konflikt z mamą trwał od około dwóch miesięcy, przedtem nie używał przemocy wobec niej (k. 36-37).

W trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania K. N. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że przyznaje się do grożenia nożem, a nie do jego użycia (k. 47).

Podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie oskarżony podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia, ponownie podkreślił, że nie chciał zrobić mamie krzywdy nożem. Zaznaczył, że wielokrotnie przeprosił matkę, ona nie ma żadnych pretensji, chcą żyć w zgodzie (k. 157).

W toku rozprawy przed Sądem oskarżony początkowo przyznał się do winy, by po chwili zmienić swoje stanowisko i odmówić składania wyjaśnień (k. 219v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego K. N. można uznać za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim są one potwierdzone zebranymi w sprawie nielicznymi dowodami albo są z nimi niesprzeczne (w procesie nastąpiła zmiana jakościowa i ilościowa materiału dowodowego z uwagi na odmowę zeznań przez wszystkich członków rodziny oskarżonego), w szczególności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie obiektywnych i postronnych świadków i treścią zabezpieczonych dokumentów.

W zakresie przestępstwa znęcania się (w zbiegu z uszkodzeniem ciała) oskarżony starał się przedstawić przebieg zdarzeń w najkorzystniejszy dla siebie sposób, tj. wykazać, iż w rzeczywistości awantury z matką miały charakter zwyczajnych, dwustronnych rodzinnych kłótni. Oskarżony nie kwestionował, że wyzywał swoją matkę, wskazywał jednak, że również ona zachowywała się wobec niego w podobny sposób, zdarzało się że groziła mu i stosowała przemoc fizyczną (k. 36-37).

Zdaniem Sądu jednak zachowania K. N. już dawno nie miały charakteru niewinnych, rodzinnych sprzeczek.

W trakcie postępowania jurysdykcyjnego istotni świadkowie odmówili składania zeznań. Jednak nie czyni to Sądu zupełnie bezradnym w sytuacji istnienia innych źródeł dowodowych. Art. 186§1 kpk zakazuje bowiem odtwarzania treści uprzednich zeznań (niezależnie od formy utrwalenia), a nie wszystkich zachowań czy relacji, czy słów wypowiedzianych (np. bezpośrednio po zdarzeniu) przez osobę, która odmówiła składania zeznań. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2011 roku w sprawie II AKa 220/11 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, iż świadek, który skorzysta z prawa odmowy zeznań, przestaje w sprawie istnieć jako osobowe źródło dowodowe. Żadne jego wypowiedzi nie mogą być w procesie odtworzone, bez względu na to jak zostały utrwalone, czy to za pomocą protokołu, taśmy magnetofonowej, filmu fotografii czy innych środków. Wszelkie próby odtworzenia tych zeznań, zarówno za pomocą świadków jak i urządzeń technicznych, są obejściem ustawy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że dopuszczenie możliwości odtwarzania wypowiedzi lub zachowań takiej osoby nie dotyczy jej zeznań, ale wypowiedzi poza procesem. Bezpośrednio na możliwość odtwarzania zachowań i wypowiedzi nie będących zeznaniami wskazał także Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 roku w sprawie II AKa 78/08, gdzie podkreślił, że nie ma przeszkód prawnych do przesłuchiwanie innych osób odnośnie faktów, które mogły być przedmiotem zeznań osób, które skorzystały z prawa określonego w art. 182 § 1 k.p.k. Zachowanie takich osób na miejscu zdarzenia po dokonaniu czynu i wypowiedziane przez nie słowa są takimi faktami.

Przenosząc powyższe rozważania (które Sąd Okręgowy w pełni podziela) na grunt okoliczności analizowanego przypadku podkreślić należy, iż w przedmiotowej sprawie, z uwagi na odmowę składania zeznań przez osoby najbliższe oskarżonemu, niewątpliwie niedopuszczalnym byłoby przesłuchiwanie przez Sąd funkcjonariuszy Policji, którzy w toku śledztwa dokonywali przesłuchań osób, które odmówiły składania zeznań- na okoliczność ustalenia treści tych zeznań, a więc w celu odtworzenia ich treści. Brak było natomiast jakichkolwiek przeszkód natury prawnej do przesłuchania wszystkich osób, które mogły mieć informacje dotyczące przebiegu faktów- czy to pozyskane na skutek osobistej obserwacji wydarzeń, czy też uzyskane od osób korzystających z prawa określonego w art. 182 § 1 k.p.k. przed zdarzeniami i bezpośrednio po nich. Zdaniem Sądu nie budzi również wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie dla ustalenia przebiegu zdarzeń wykorzystane mogły być dokumenty sporządzone w związku z działaniami odpowiednich instytucji państwowych, na podstawie których można ustalić istotne okoliczności sprawy. Z treści art. 393 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, iż wolno odczytywać na rozprawie m.in. opinie biegłych, dane o karalności, wyniki wywiadu środowiskowego oraz wszelkie dokumenty urzędowe złożone w postępowaniu przygotowawczym albo sądowym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Przedmiotowy przepis stanowi również, iż nie wolno odczytywać notatek dotyczących czynności z których wymagane jest sporządzenie protokołu. Art. 174 k.p.k. stanowi natomiast, iż dowodu z zeznań świadków nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Pamiętać jednak należy, iż przedmiotowy zakaz dotyczy sytuacji w której określone osobowe źródło dowodowe jest dostępne (świadka można przesłuchać)- innymi słowy niedopuszczalne jest dokonywanie ustaleń na podstawie np. notatek urzędowych sporządzonych przez funkcjonariusza policji, podczas gdy osobę taką można przesłuchać z zachowaniem zasady bezpośredniości. W przedmiotowej sprawie wynikające z w/w przepisów zasady nie zostały jednak naruszone- ujawnione notatki urzędowe funkcjonariuszy policji, czy też dokumentacja przebiegu dozoru nie zastępują bowiem osobowych źródeł dowodowych, od których w sprawie zostały odebrane zeznania.

Przechodząc do oceny zebranego materiału procesowego wskazać należy, iż fakt znęcania się przez oskarżonego nad matką od dłuższego czasu wynika m.in. z zeznań kuratorów oraz sporządzanej przez nich dokumentacji, tj. sprawozdań z przebiegu dozoru, prowadzonej w związku ze sprawowaniem dozoru w sprawach XV K 831/12 i VII K 871/14.

I tak świadek **J. O.**, który jako pierwszy sprawował nadzór nad oskarżonym wskazał, że matka dozorowanego 17 lutego 2014 roku poinformowała go jako kuratora ustanowionego dla K. N., że oskarżony pod wpływem alkoholu wyzywał rodziców słowami wulgarnymi, a potem kolejno w dniu 1 sierpnia 2014 roku ponownie zgłosiła, że syn nadużywa alkoholu i w takim stanie wyzywał rodziców oraz był agresywny. Informacje o niewłaściwym zachowaniu oskarżonego kurator uzyskiwał głównie od matki, w mniejszym stopniu również od ojca dozorowanego. Matka oskarżonego wskazywała również, iż syn dopominał się od niej pieniędzy, bowiem sam nie pracował. Kurator nie pamiętał, by w trakcie rozmów była poruszana kwestia przemocy fizycznej, matka opisywała tylko to, że syn wyzywał ją, gdy był pijany. Świadek żadnych śladów pobicia na ciele matki dozorowanego nie widział. (k. 233v).

Odnośnie zachowania K. N. szczegółowo wypowiedziała się również kurator zawodowa, która przejęła nadzór nad w/w. **A. F.** zeznała, iż przez cały okres sprawowanego przez nią dozoru rodzice zgłaszali, że syn nie chce pracować, nadużywa alkoholu, jest wulgarny- głównie wobec matki. Kurator wskazała, że w maju 2015 roku matka oskarżonego znowu opisała, że oskarżony pod wpływem alkoholu jest wulgarny i arogancki, nazywał ją „kurwą”, „szmatą”, straszył, że „trzeba ją zajebać”, przy czym wskazała, że nie była to sytuacja jednorazowa, a takie sytuacje zdarzały się już wcześniej. Relacjonowała kuratorowi, że syn ją popchnął, że ścisnął ją za rękę tak mocno, że miała siniaka. Częstotliwość takich sytuacji określała na co najmniej raz w tygodniu, wskazywała, że agresja u syna rosła. Kurator zawodowa podobnie jak kurator społeczny wskazywała, iż z posiadanych przez nią informacji wynikało, iż oskarżony swoją agresję najczęściej kierował właśnie wobec B. N., wobec ojca przestał kontrolować się dopiero w późniejszym okresie. Z opisu świadka A. F. wynikało, że w domu państwa N. dochodziło do różnych incydentów wywołanych przez pijanego syna: rozbił duże akwarium z rybkami, łapał za nóż, który odłożył na prośbę rodziców, ale nie wzywał wtedy Policji, bo wybaczał synowi, który przeproszał, obiecywał, że będzie trzeźwy. Świadek zeznała, że dowiedziała się o kolejnej awanturze domowej mającej miejsce w dniu 8 września 2015 roku, kiedy K. N. wrócił do domu i agresywnie żądał od matki pieniędzy na papierosy. Opisała, że z relacji B. N. powzięła wiadomość, że syn szarpnął się i wyrwijając matce telefon zranił ją w brew. A. F. dowiedziała się także, że tego dnia K. N. został zwolniony przez Policję, ale bynajmniej nie uspokoił się, tylko po powrocie do domu wyzywał matkę i ojca, groził matce nożem, szarpał się z ojcem, był zły, że matka ośmieliła się wezwać Policję na interwencję. Kurator zwróciła uwagę, że, jej zdaniem, zachowanie w trakcie jej dozoru nie zmieniło się od tego opisywanego w trakcie dozoru wcześniej sprawowanego przez kuratora społecznego: awantury, bicie, przeproszanie (k. 221v-222).

Zeznania powyższych osób nie budzą żadnych wątpliwości. Treść ich zeznań znajduje potwierdzenie w prowadzącej na bieżąco dokumentacji dozoru, z której jednoznacznie wynika, iż dozorowany nadużywał alkoholu, przejawiał wobec matki zachowania agresywne (k. 89-90, 93v, 94, 95).

Z niebieskiej karty założonej w dniu 8 września 2015 roku wynika, iż K. N. stosował wobec matki przemoc fizyczną w postaci popychania, wyzywał ją i niepokoił, niszczył mienie, potwierdzono również nadużywanie alkoholu. Takie zachowania, według zapisów w tym dokumencie, miały miejsce od około 5 lat wstecz (k. 15-18).

Na niewłaściwe zachowanie oskarżonego wobec matki wskazywał również sąsiad rodziny N. **D. M.**, który opisał, że oskarżony zmienił się bardzo około 3-4 lata temu. Świadek słyszał, jak ten młody człowiek często krzyczy na matkę, wyzywa ją, grozi jej. Świadek wskazał również na szczególnie negatywne zachowanie oskarżonego po spożyciu alkoholu, podkreślił, iż również wobec niego K. N. bywał agresywny (k. 20v).

Do kulminacji negatywnych zachowań K. N. doszło w dniu 8 września 2015 roku, kiedy miały miejsce dwie interwencje funkcjonariuszy policji, którzy przesłuchani zostali w sprawie w charakterze świadków. Z zeznań **J. D.** wynika, iż uczestniczyła ona w interwencji z tego powodu, że oskarżony źle się zachowywał wobec swojej matki, wyzywał ją, był pobudzony jak pod wpływem alkoholu (k. 220v, 2).

Kolejny interweniujący funkcjonariusz **B. J.** opisała, że w trakcie drugiej interwencji w dniu 8 września 2015 roku od wzywającej B. N. dowiedziała się, że jej syn po powrocie z izby wytrzeźwień wcale nie uspokoił się, ale kontynuował awanturę podczas której wyzywał ją wulgarnymi słowami, szarpał za ubranie, popychał. Funkcjonariuszka policji wskazała, że iż pokrzywdzona miała widoczne obrażenia ciała w postaci zadrapań na twarzy, powiedziała o nich, że

to syn ją podrapał. Według relacji tego świadka B. N. skarżyła się, że wcześniej syn skaleczył ją nożem, na dowód czego pokazywała bliznę na lewej ręce. Oświadczyła interweniującym, że boi się swojego syna, że zrobi jej krzywdę. Świadek zeznała, że w obecności policji K. N. potwierdzał relację matki, namawiał ją, by nie składała zawiadomienia o przestępstwie i obiecywał poprawę (k. 9v).

Świadek **K. M.** (dzielnicowy) wskazał natomiast, iż o niewłaściwym zachowaniu oskarżonego wobec matki dowiedział się z niebieskiej karty, która jest do niego urzędowo przesyłana. Od matki oskarżonego dowiedział się, że nadużywał on alkoholu, wymuszał od niej pieniądze, raz nawet chwycił za nóż czy pałkę. Z relacji sąsiadów świadek dowiedział się, że często słyszeli oni krzyki dobiegające z mieszkania N. (k. 221).

Informacje jedynie potwierdzające treść notatki urzędowej (k. 2) złożyli przesłuchani w charakterze świadków **J. F.** (k. 221v) oraz **P. K.** (k. 223).

W ocenie Sądu zeznania wskazanych funkcjonariuszy policji należało uznać za w pełni obiektywne i wiarygodne. W sprawie zostali powołani jedynie z racji sprawowanych obowiązków.

Zeznania B. J. znalazły potwierdzenie w treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, w której wskazano, że w dniu badania B. N. doznała obrażenia w czasie szarpaniny z synem w postaci łukowatego otarcia o wymiarach ok. 6 x 0,5 -1 cm nad łukiem brwiowym prawym w okolicy czołowo skroniowej na tle zaczerwienienia i obrzęku skóry (k. 12).

Naganne zachowanie oskarżonego wobec matki miało charakter praktycznie niezmienny i powtarzalny w całym czasie jego działania, przy czym pomiędzy sprzecznymi z prawem zachowaniami oskarżonego występowały pewnego rodzaju „przerwy”, wynikające z czasowej i nietrwałej poprawy zachowania na skutek składanych rodzicom obietnic poprawy i abstynencji. Ostatecznie doszło do zakończenia przestępstwa trwałego z uwagi na interwencję matki – zawiadomienia policji i zatrzymania napastnika w dniu 8 września 2015 roku.

Zachowanie oskarżonego kierowane wobec matki, starszej kobiety i osoby najbliższej, słabszej fizycznie powodowało u niej cierpienia zarówno psychiczne jak i fizyczne. Takie powtarzające się postępowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa znęcania z art. 207 § 1 k.k..

Znęcanie się polegało na dopuszczaniu się wielorodzajowych pojedynczych czynności (wulgarne wyzwiska, groźby pobicia i pozbawienia życia, agresja w postaci szarpania, popychania i uderzenia telefonem w głowę) naruszających różne dobra (np. nietykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie się powtarzających. K. N. działał umyślnie i celowo, bo jak inaczej oceniać wyzwiska, groźby czy szarpanie własnej matki. Stan nietrzeźwości w żadnym razie nie zmienia tego ustalenia. Sąd z opisu czynu wyeliminował zachowanie K. N. polegające na biciu pięściami, bowiem tego rodzaju zachowań nie potwierdził zgromadzony materiał dowodowy.

W kwalifikacji prawnej czynu zawarto zbieg z art. 157 § 2 k.k., bowiem zachowanie oskarżonego w dniu 8 września 2015 roku wypełniło bowiem znamiona tego przestępstwa. Oskarżony uderzając B. N. telefonem w głowę spowodował bowiem u niej obrażenia w postaci łukowatego otarcia o wym. ok. 6 x 0,5-1cm cm nad łukiem brwiowym prawym w okolicy czołowo skroniowej na tle zaczerwienienia i obrzęku skóry.

Sąd uznając winę oskarżonego uwzględnił, iż popełnione przez niego przestępstwo zostało dokonane w warunkach ograniczonej poczytalności określonych w art. 31 § 2 k.k. Biegli psychiatrzy oraz biegły psycholog w wydanej przez siebie opinii nie stwierdzili u K. N. choroby psychicznej, rozpoznali natomiast obniżony poziom funkcjonowania intelektualnego na pograniczu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim i ociążałości umysłowej, osobowość dysocjalną oraz zespół uzależnienia od alkoholu w fazie chronicznej. Wskazali, iż poznawczo badany nie przejawia upośledzenia intelektualnego, ale zachodzą u niego deficyty w zakresie rozpoznawania sytuacji społecznych i moralnych powodują, że badany dość słabo zna i rozumie typowe normy społeczne i zwyczaje. Ma trudności z przewidywaniem konsekwencji swojego postępowania i rozumieniem przyczyn zachowania. Znacznie upośledzona jest także zdolność do korzystania z przeszłych doświadczeń społecznych, uczenia się na błędach. Badanego

cechuje przede wszystkim nieumiejętność wyciągania wniosków ze swojego postępowania i tym samym skłonność do powtarzania tych samych zachowań, de facto popełnienia wciąż podobnych przestępstw. Mając na uwadze te zaburzenia należy, zdaniem biegłych, wnioskować, iż badany nawet w stanie trzeźwości jest w ograniczonym zakresie zdolny do kierowania swoim zachowaniem. Obniżony poziom myślenia logicznego, nieprawidłowo rozwinięta osobowość o cechach antyspołecznych powikłanych dodatkowo nadużywaniem alkoholu, w efekcie prowadzi do tego, że opiniowany ma skłonność do podejmowania działań, których konsekwencji nie potrafi przewidzieć bądź przewiduje w niewielkim stopniu (k. 121-132).

W trakcie rozprawy przed Sądem biegli dodatkowo wskazali, iż przyczyną obniżenia funkcji poznawczych o podłożu organicznym mogło być nadużywanie przez oskarżonego alkoholu. Czyn mu zarzucony ma charakter wybitnie afektywny, którego efekty trudniej kontrolować nawet osobie zdrowej psychicznie, stąd więc wnioski o ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego – osoby z obniżonym intelektem(k.223v).

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd z jednej strony miarkował, by orzeczona kara nie przekraczała stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a z drugiej, by uwzględniała mankamenty psychiczne oskarżonego. Przestępstwo pomimo, że zamykało się w kręgach rodzinnych, niesie zagrożenie społeczne i nie może być lekceważone, nawet wówczas, gdy rodzinie udało się formalnie pogodzić i zawrzeć porozumienie, wybaczyć.

Sąd docenia ze wszech miar powagę zawartej w sprawie ugody, która jest jako instytucja jakby stworzona do takich sytuacji rodzinnych.

Jednakże Sąd widzi obiektywnie istniejące zagrożenia obdarzenia zbyt dużym zaufaniem zapewnień i chęci poprawy ze strony oskarżonego.

K. N. był już wcześniej wielokrotnie karany i dawano mu szansę w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, z której nie skorzystał, powracając do przestępstwa. Matkę wcześniej zapewniał, że się poprawi, postanowień tych nie dotrzymywał.

Po raz pierwszy normy prawnokarne naruszył w dniu 26 maja 2012 roku dokonując przestępstwa rozboju (za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2012 roku w sprawie XV K 831/12- k. 63), kolejnych przestępstw dopuszczał się w dniu 15 listopada 2012 roku (wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie XV K 82/13- k. 214) oraz w dniu 1 listopada 2014 roku (wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2015 roku w sprawie VII K 871/14). Do popełnienia czynów zabronionych dochodziło więc przed i w trakcie trwania przestępstwa znęcania. Ta okoliczność stanowi przeszkodę dla warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, zgodnie z dyspozycją art.69§1 obecnie obowiązującego kodeksu karnego.

Sąd zadecydował o wymierzeniu oskarżonemu krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, której wysokość zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Tak wymierzona kara powinna wstrząsnąć oskarżonym na tyle, by zmienił swoje postępowanie i nie naruszał ponownie norm prawnych, szczególnie wobec osób najbliższych.

Wobec oskarżonego nie sposób postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość, bowiem oskarżony jest uzależniony od alkoholu i zdaniem biegłych wskazanym jest, by podać go leczeniu odwykowemu w trybie stacjonarnym (może to być oddział odwykowy penitencjarny). Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że oskarżony mając problemy z kontrolą ilości picia alkoholu, w stanie nietrzeźwości przy współudziale deficytów intelektualnych i poznawczych, może dokonać kolejnych przestępstw o znacznej społecznej szkodliwości.

W związku z tym Sąd na podstawie art. 62 k.k. orzekł, iż powinien on odbywać karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym.

Na mocy art. 230 § 1 k.p.k. Sąd orzekł również o zwrocie B. N. zabezpieczonego w sprawie przedmiotu w postaci noża- jako zbędnego w dalszym postępowaniu.

Działając na mocy art. 63 § 1 k.p.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania i tymczasowego aresztowania) w sprawie od dnia 8 września 2015 roku do dnia 25 listopada 2016 roku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej Sąd orzekł na podstawie § 2, 4 i 17 pkt.1 ust.2 i pkt.2 ust.5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd podwyższył stawkę wynagrodzenia uznając znaczny wkład i znaczne zaangażowanie obrońcy w prowadzenie sprawy, udział w mediacji.

Na podstawie art. 624 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych. K. N. nie pracuje, nie posiada żadnego majątku i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, zatem nie posiada możliwości zarobkowania, wobec czego uiszczenie przez niego kosztów sądowych nie jest możliwe.

K. N. był również oskarżony o to, że: w dniu 8 września 2015 roku w B., w mieszkaniu przy ul. (...) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża usiłował dokonać rozboju na osobie B. N. w ten sposób, że kierując nóż w stronę pokrzywdzonej groził jej pozbawieniem życia i żądał wydania nieokreślonej kwoty pieniędzy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowany opór pokrzywdzonej oraz jej ucieczkę, a także telefoniczne wezwanie Policji, przy czym w czasie popełnienia czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, po skorzystaniu przez wszystkich członków rodziny z prawa do odmowy składania zeznań, nie był wystarczający dla przypisania oskarżonemu sprawstwa w/w przestępstwa. Oskarżony w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania (na etapie śledztwa) nie kwestionował tego, że w dniu 8 września 2015 roku w trakcie kłótni z matką chwycił za nóż. Konsekwentnie twierdził jednak, iż narzędzie to było mu potrzebne nie dla zastraszenia matki, ale w celu otwarcia zacinającej się szafki, w której miała znajdować się torebka. Zdaniem Sądu brak jest w sprawie dowodów, które mogłyby skutecznie podważyć wersję przedstawianą przez K. N.. Funkcjonariusze policji dokonujący interwencji w dniu 8 września 2015 roku nie mieli informacji na temat użycia przez oskarżonego noża. Dzielnicowy K. M. opisując relację pokrzywdzonej wskazał co prawda: „Powiedziała też, że to był pierwszy raz, kiedy w trakcie awantury chwycił jakieś narzędzie nóż, czy pałkę”, policjant podkreślił jednak, że było to wszystko co zapamiętał. Świadek nie podał informacji wskazujących na to w jaki sposób i w jakim celu narzędzie to zostało użyte przez oskarżonego. Takich informacji nie miała również kurator A. F., która wskazała, iż matka oskarżonego nie mówiła w jakich okolicznościach doszło do tego, że wyjął on nóż. Był to kolejny czyn agresywny, ale pokrzywdzona nie opisała go kuratorowi szczegółowo.

Zeznania wymienionych wyżej świadków w żadnym wypadku nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa rozboju. Wynika z nich jedynie, iż K. N. w dniu 8 września 2015 roku miał w ręku nóż, co jest przecież zgodne z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który nie kwestionował, że w trakcie awantury trzymał ten przedmiot.

Z uwagi na powyższe oraz brak jakichkolwiek innych dowodów wskazujących na to, iż oskarżony groził matce nożem w celu dokonaniu zaboru mienia koniecznym stało się uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.